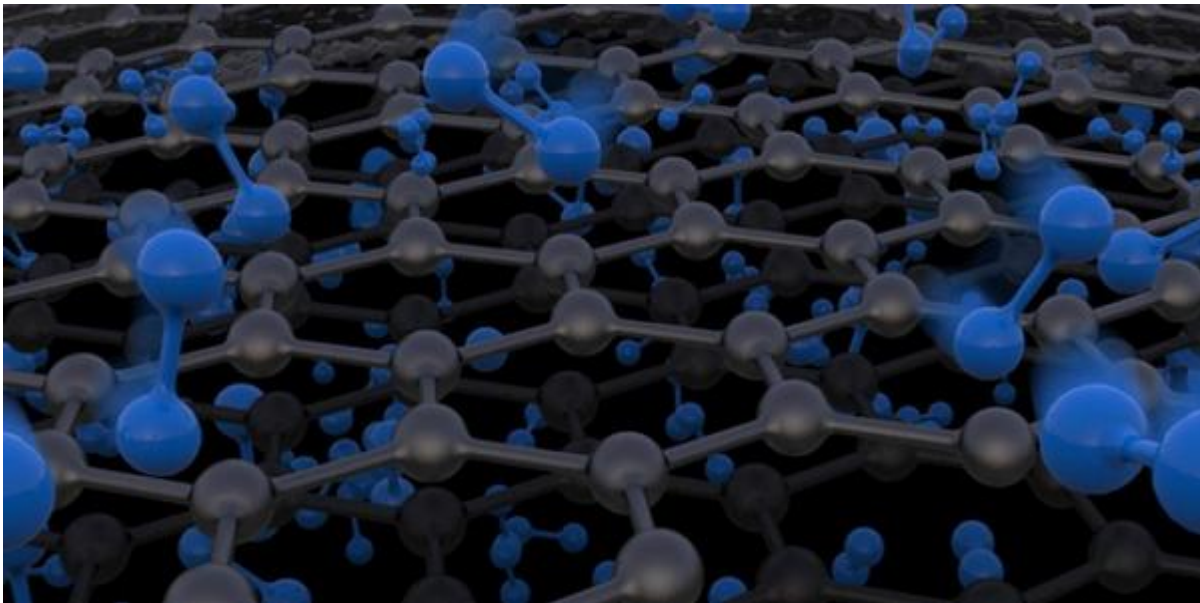


Sprzedać kure znoszącą złote jajka

19 września 2019

Po wyborach 2015 osiem lat postu od stanowisk spowodowała iż zwycięski PiS ruszył po stołki i dziś z tych stołków maksimum chce dla siebie wycisnąć. Nie raz ze szkodą dla firmy i dla Polski.



Niczym dziwnym nie jest i niczym nagannym, że po zmianie władzy zmieniają się ludzie na stanowiskach w firmach zależnych od administracji rządowej, spółkach skarbu państwa, nowa władza chce realizować swój program za pomocą ludzi do których ma zaufanie. Niestety, ten rząd wykazał się nepotyzmem w stopniu w jakim dotychczas w naszej polityce nie było spotykane. Nie liczyły się kwalifikacje a powiązania rodzinne, skłonność do służenia nowej władzy. Stąd pojawiło się pojęcie PiSiewiczów, czyli znajomków, rodziniek, pociotków obsadzanych na stanowiskach kierowniczych bez posiadanych na to kwalifikacji.

Ten proceder obnażyła akcja „PiSiewiczze”, później również po karierze Bartłomieja Misiewicza, młodego, bez wykształcenia, z doświadczeniem wojskowym „dowódcy mózdzierzy aptekarskich”,

który w osłonie Antoniego Macierewicza wyrósł na znawcę problemów naszej armii, i człowieka, którego w tych tematach wiele może, mówiliśmy o Misiewiczach. Sam PiS zrozumiał, że osoba ta będzie dla niego ciężarem i po krótkiej weryfikacji wiedzy usunął ze swych szeregów, ale gdy ten nadal powołując się na swoje możliwości, został zatrzymany. Nad nim rozpostarto parasol, jaki tworzy przejęcie kontroli nad prokuraturą przez Z. Ziobro. Sprawa Misiewicza, jak i afera KNF, Chrzanowskiego i wiele innych rozmyła się gdzieś pod dywanem, pod który zmiata się afery PiS.

Ale PiSiewiczze przynoszą konkretne szkody dla naszej gospodarki i nie ma co wspominać tu o oklepanych problemach polskiej chluby, hodowli konia arabskiego, bo o tym każdy wie, ale wspomnijmy o innym wynalazku stawiającym Polskę w gronie przodujących technologii... grafenie, bo o tej aferze, czyli przejęciu przez PiSiewiczów Instytutu Technologii Materiałów Elektronicznych (ITME) już mało kto słyszał.

Wynalazek grafenu, uporządkowanej struktury atomów węgla o właściwościach dających szerokie możliwości w wielu dziedzinach, powstał w zespole dr. Strupińskiego działającym w Instytucie Technologii Materiałów Elektronicznych (ITME). Po wprowadzeniu przez PiS nowych władz instytutu wymiany dotychczasowego dyrektora na dr Marciniaka człowieka bez doświadczenia naukowego lecz podobnie z doświadczeniem ekonomicznym instytut zaczął przynosić straty. Dr Marciniaka po protestach załogi zastąpił Zenon Godziejewski, który jak twierdzi dr Strupiński nie ma nawet tytułu magistra ani wykształcenia niezbędnego do realizowanej działalności naukowo badawczej w instytucie. Na niewiele zdały się działania „radykalne” jak wynajmowanie pomieszczeń laboratoryjnych instytutu bo nowe władze nie potrafiły znaleźć źródeł finansowania, zdobywać granty. Dr Strupiński miał odwagę wejść w dialog z nowymi władzami, za co został zwolniony a za nim zwolnione zostały pozostałe osoby biorące udział w badaniach nad grafenem. Z pewnością osoby, które brały udział w pracach

na tak znanym na świecie wynalazkiem, jeśli tylko wyrażą swoją zgodę długo na intratne oferty czekać nie będą, zaś Polska kolejny raz stanie się eksporterem nie technologii a umysłów.

By nie być gołosłownym [poczytajmy wywiad z dr. Strupińskim](#). Ale [przeczytajcie też](#) jak PiSiewiczze zamiast pracować nad rozwojem polskiej myśli technologicznej uznały za zysk sprzedaż maszyny służącej do produkcji grafenu. Koszmarny sen o idiocie, który sprzedaje kurę znoszącą złote jajka staje się rzeczywistością.

Na tym na ten moment przerwijmy nasze rozważania, bo ciąg dalszy nastąpi i myślę, że będzie bardzo ciekawy. Gdyż działalność i szkody, jakie PiSiewiczze przyniosły naszemu krajowi, to temat szeroki i obszerny.

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: NEon24.pl